

(Il Tempo - A.Austini) Jesteśmy. Jeszcze kilka dni, maksymalnie dieście i pierwsza wielka niewiadoma Romy na przyszły rok zostanie rozwiązana: klub i De Rossi decydują czy kontynuować współpracę czy się rozejść. Wybór o znaczeniu historycznym, który między odrzuceniem Conte, innymi trenerami do skontaktowania, skrzyżowaniem dróg dyrektorów sportowych i innymi znajduje się w mediach na drugim planie. Jednak w rzeczywistości jest najbardziej pilny do podjęcia.

Jest jedn powód i jedna data: 26 maja na Olimpico będzie mecz Roma-Parma i bez odnowienia umowy, co jest wciąż w zawieszeniu, na dziś może to być ostatni mecz kapitana w barwach jego życia. Byłoby to kolejne rozdierające pożegnanie po dwóch latach od niesamowitego Totti-day z Genoą i ewentualna uroczystość nie może być z pewnością improwizowana. Również z szacunku dla kibiców, gotowych wypełnić stadion. Z rozdartymi sercami. Nie jest jednak jeszcze powiedziane, że intensywna historia De Rossiego jego piłkarza Romy zakończy się za dwa tygodnie. Z myśli pomocnika wynika tylko jedna pewność: czuje się nadal w pełni piłkarzem i będzie kontynuował grę przynajmniej przez kolejny sezon, być może dwa, mimo że w tym roku opuścił 20 meczów z powodu kontuzji. Zatem jeśli nie znajdzie porozumienia z kierownictwem Giallorossich, zobaczymy go w innych barwach, co bardzo prawdopodobne za granicą.

To jednak skomplikowany wybór i zanim zaczną szukać nowego domu, De Rossi chce zobaczyć raz na zawsze jakie są realne zamiary Romy. Moment nie należy na pewno do najlepszych: musi negocjować odnowienie kontraktu z dyrektorem sportowym znajdującym się na wylocie - Massarą - wspomaganym przez CEO Fiengę. Z Pallottą nie rozmawiał osobiście od miesiący i prezydent nie ma zamiaru przybyć w najbliższym czasie do Rzymu, choć ostatnie słowo musi należeć do niego jak było w przypadku ostatniego przedłużenia kontraktu Tottiego. Poza sprawą ekonomiczną do omówienia, De Rossi zaakceptowałby kontynuowanie przygody w Trigorii tylko jeśli nie będzie uznawany za obciążenie. Jego koszmarem od zawsze jest odejście i oglądanie z daleka jak wygrywa Roma, dlatego obserwował z wielką uwagą sprawę Conte: przybycie byłego selekcjonera (czy kogoś takiego jak Sarri) rozwiązałoby u niego wszelkie wątpliwości, teraz czeka na poznanie kto będzie trenerem, aby sprawdzić perspektywy drużyny i osobiste.

Wkrótce strony spotkają się by podjąć ostateczną decyzję. Albo podpis albo pożegnanie: to kluczowe dni. Gdyby zdecydował się na bolesną separację jako aktualna opcja wróciłaby amerykańska Major League, gdzie De Rossi myśli od dawna zakończyć karierę. W ostatnich miesiącach Mino Raiola przywiózł ofertę, autonomicznie, z Los Angeles Galaxy, gdzie zaprowadzić już Ibrahimovica. Agentem pomocnika pozostaje Sergio Berti. Tymczasem jutro Daniele wróci do dowodzenia Romą w meczu z Juventusem. To szczególnie mecz, tym razem jeszcze bardziej.

Autor: abruzzi